

Czekaliśmy dziesięć lat i będziemy czekać dalej. Zespół Giallorossich oblał kolejny egzamin w Coppa Italia, po ostatnich wstydlivych eliminacjach z Fiorentiną, Spezią i Lazio i odpadł już w 1/8 finału. Lepsze od Romy okazało się Torino, które było groźne przy stałych fragmentach gry i wykorzystało jeden z kontrataków. Giallorossich, którzy przespali pierwszą połowę, przesładował pech, z poprzeczką, słupkiem i niewykorzystanym karnym na czele. Pierwszy gol Schicka w barwach Giallorossich padł zbyt późno. Już w sobotę zespół Romy czeka wyjazd do Turynu na ligowy mecz z Juventusem.

ROMA - TORINO 1-2 (0-1)

0-1 De Silvestri 38'

0-2 Edera 72'

1-2 Schick 85'

ROMA (4-3-3): Skorupski - Bruno Peres, Moreno, Juan Jesus, Emerson Palmieri - Gerson (Pellegrini 66'), Gonalons, Strootman (Dzeko 75') - Ünder (Perotti 60'), Schick, El Shaarawy

Ławka: Alisson, Romagnoli, Florenzi, Manolas, Fazio, Nura, Castan, Nainggolan, De Rossi.

TORINO (4-3-3): Milinkovic-Savic - De Silvestri, Lyanco, Moretti, Molinaro - Acquah, Valdifiori (Rincon 78'), Obi - Edera, Belotti, Niang (Berenguer 71')

Ławka: Ichazo, Sirigu, Baselli, Burdisso, Falque, Gustafson, De Luca, Barreca, Boyè, N'Koulou

Żółte kartki: Niang (Torino), Gonalons (Roma)

Widzów: 27206

Autor: abruzzo